

Pieniny to bardzo atrakcyjne krajobrazowo pasmo górskie w południowej Polsce i północnej Słowacji. Od południa graniczy z pasmem Magury Spiskiej, od północy z Gorcami i Beskidem Sądeckim, a na zachodzie z Kotliną Orawsko-Nowotarską oraz Pogórzem Spisko-Gubałowskim. Dunajec dzieli Pieniny na: Spiskie, Środkowe (właściwe) i Małe. Tutejsze skały powstały na dnie mórz, a procesy górotwórcze i erozja wymodelowały skomplikowaną rzeźbę terenu. Szczyty i turnie zbudowane są z odpornych na niszczenie skał jurajskich, a doliny i przełęcze powstały w miękkich skałach z okresu kredy i paleogenu. Rzeki i potoki tworzą tu często głębokie wąwozy i przełomy, których malowniczość przyciąga rzesze turystów. 20 uczestników kolejnej wyprawy górskiej Klubu PTTK Politechniki Świętokrzyskiej przemierzyło ponad 30 km trasę przez całe Pieniny Czorsztyńskie (część właściwych) i Spiskie.



Ruiny zamku w Czorsztyńskim

Wyprawa rozpoczęła się o g. 6, a o 11:25 od zwiedzenia ruin zamku w Czorsztyńskim z kieleckim przewodnikiem beskidzkim Krzysztofem Kowalskim. Dzieje tej osady sięgają XIII w. Już wówczas istniał tutaj gród obronny, który rozbudował później Kazimierz Wielki. Zamek strzegł granicy i ważnych szlaków handlowych. Usytuowanie na wyniosłej skale pozwalało na kontrolę znacznej części doliny Dunajca. Od XV w. była tu siedziba starostwa, gdzie m.in. nasz słynny sandomierski rycerz Zawisza Czarny sprawował władzę. Zasadnicza przebudowa zamku miała miejsce w latach 1629-1643, za czasów starosty Jana Baranowskiego. Powstała wówczas m.in. czterokondygnacyjna baszta. Upadek zamku rozpoczął się od dewastacji przez wojska kozackie w latach 1734-1735, a zniszczenia dopełnił pożar wywołany uderzeniem pioruna w 1790 r. W latach 1819 – 1945 właścicielami dóbr czorsztyńskich i ruin była rodzina Drohojowskich. Obecnie zamek jest pod opieką Pienińskiego Parku Narodowego (PPN). Na terenie zamku znajduje się stanowisko jednego z tutejszych endemitów – pszonaka pienińskiego. Z ruin rozpościerają się piękne widoki, w tym na zamek w Niedzicy. leżący po przeciwległej stronie Jeziora Czorsztyńskiego.



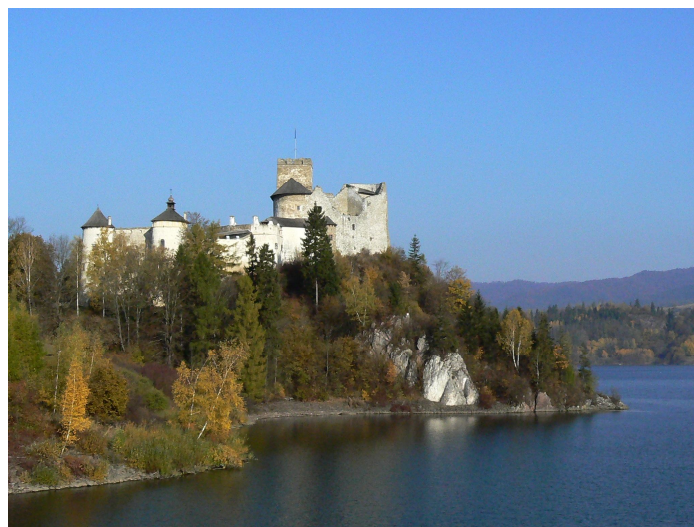
Kościół Wszystkich Świętych w Kacwinie

Dalej poszliśmy zielonym szlakiem przez Czorsztyń, a następnie skręciliśmy w prawo za znakami niebieskimi. Po drodze

zawiedliśmy pawilon PPN, a na górskich łąkach na Majerzu zachwycaliśmy się rozległymi widokami na okolicę. Dość szybko dotarliśmy do Przełęczy Osice (4 km). Krótki odpoczynek był na hali nad Hałuszową, skąd widok na Pasma Lubania w Gorcach. Mijając po lewej Macela (856 m) skręciliśmy w prawo na Przełęcz Trzy Kopce (6,5 km) na szlak czerwony. Po wyjściu z lasu, spod Macelowej Góry ponownie piękne widoki na przełom Dunajca na południu. Odwiedziliśmy również przystań flisacką w Sromowcach - Katakach (8,8 km), gdzie odbywają się słynne spływy tratwami.

Dalszą trasę przeszliśmy drogą wzdłuż Dunajca, skąd dobrze widać było Trzy Korony. Do Sromowiec Wyżnych (12 km) dotarliśmy już po g. 16. Historia tej miejscowości również sięga XIII w., kiedy to okoliczne włości otrzymał Kłarski ze Starego Sącza. Na pobliskiej górze Zamczysko istniał do 1709 r. zamek z drzewa cisowego – placówka zamku w Czorsztyńskim. Tutejsza parafia św. Stanisława powstała w roku 1327. Podczas powodzi w roku 1614 (1634) drewniany kościół zabrała woda. Murowaną świątynię z 1875 r. rozebrano w 1982 r. i wybudowano większą. Trochę dalej znajduje się zaporę tworząca Jezioro Sromowieckie.

Po przekroczeniu Dunajca byliśmy już w Pininach Spiskich. Idąc dalej do Niedzicy widać tamtejszą potężną zaporę główną, my jednak skręciliśmy w lewo do wsi, która została założona przez komesa spiskiego Rudgera z Tyrolu w roku 1209. Przez stulecia stanowiła część państwa węgierskiego, jednak po I wojnie światowej tereny te zostały włączone do Polski wraz z tzw. Zamagurzem. Do 1932 przetrwały w tutaj szczątkowe formy pańszczyzny (najdłużej w Europie). Po g. 17 dotarliśmy do gotyckiego kościoła św. Bartłomieja (16 km), który został ufundowany przed 1326 r. przez Kokosza Berzewiczego (czyt. niem. „r” i „z”, nie „rz”) – potomka Rudgera. W latach 1545-1639 był tutaj zbór protestancki. Obecna neogotycką wieżę dobudowano w 1912 r. Wystrój świątyni ma charakter barokowy. Zachowała się gotycka monstrancja oraz 2/3 tryptyku z I poł. XV w. poświęconego św. Bartłomiejowi – jest to jeden z najznakomitszych zabytków gotyckiego malarstwa tablicowego w Polsce. Następnie pan Wojtek Połocki podwiózł nas na kwatery do pani Ireny Magiery w Kacwinie, gdzie było również tradycyjne ognisko.



Zamek w Niedzicy

Kolejny dzień rozpoczął się od zwiedzenia Kacwina, który założył, znany nam już, Kokosz w XIV w. Nazwa miejscowości pochodzi od niemieckiego "katzwinkel" (koci zakątek). Wieś, podobnie jak Niedzica, znajdowała się w rękach różnych rodów węgierskich Berzewiczów, Horwathów i Salamonów (czyt. węg. „szalamonów”). Centrum wsi ma średniowieczny układ zabudowy. Interesujące są spichlerze tzw. "sypańce", liczne zabytkowe kapliczki oraz stary tartak wodny. Jednak najokazalszym zabytkiem jest gotycki kościół Wszystkich Świętych z XV w. z ciekawą kopulastą wieżą. Wewnątrz kościoła barokowe ołtarze, a w krużgocach – tablica poświęcona zmarłym tutaj żołnierzom rannym w bitwie pod Wiedniem.

Tuż po g. 9 byliśmy na zamku w Niedzicy. Jednak pierwsze wolne wejście było dopiero o g. 10:30, więc obejrzeliśmy pobliską zaporę. Z korony zapory piękne widoki na Tatry i zamek w Niedzicy i Czorsztyńskim. Jezioro Czorsztyńskie powstało w wyniku budowy w latach 1968-97 zapory głównej na Dunajcu wysokiej 56 m. Powierzchnia zbiornika zwykle wynosi ok. 11 km², przy długości 9 km i szerokości 1,5 km. Poniżej zapory, znajduje się znacznie mniejszy, wyrównawczy zbiornik sromowski. Zbiorniki te oddziałują na lokalny mikroklimat, co może negatywnie wpływać na pienińską przyrodę. Wreszcie przyszła pora na zwiedzanie warowni,

zbudowanej na początku XIV w. przez Rykolfę Berzewiczego. W rękach tego rodu zamek pozostawał do roku 1470, a następnie stał się własnością komesa spiskiego Emeryka Zapolyi. Król węgierski Jan Zápolya w 1528 r. w dowód wdzięczności podarował żupanat spiski wraz z Niedzią polskiemu dyplomacie Hieronimowi Łaskiemu. Po 60 latach, syn Łaskiego Olbracht, znany hulaka, sprzedał zamek Jerzemu Horváthowi, który przebudował stary kasztel w okazałą renesansową rezydencję. Od 1858 r. aż do 1945 r. zamek był własnością węgierskiego rodu Salamonów. Od 1948 prowadzono na zamku prace konserwatorskie. Dzisiaj zamek spełnia funkcje muzealno-hotelowo-gastronomiczne, będąc ważną atrakcją turystyczną regionu.

Niedaleko zamku, przy szlaku czerwonym na grzbiecie Tabor, znajduje się piętrowy drewniany spichlerz z murowaną piwnicą z XVIII w. Jest to jedynym tego typu obiekt na Podtatrze. Dalej stoi drewniany stylowy dworek - dawna celnica, przeniesiona tutaj w związku z budową zapory. Ok. 300 m w prawo od celnicy, u podnóża skały Groby, znajduje się prywatny cmentarz Salamonów. Dalej powędrowaliśmy przez górę Tabor, gdzie obozowali taborcy (radikalny odłam husytów) podczas najazdu na Spisz w 1431 i w 1433 r. Z hali pod Cisówką (19 km) rozpościerała się piękna panorama na zachód, południe i wschód z Trzema Koronami. Było to wymarzone miejsce na odpoczynek. Następnie przez Barwinkową Górę (703 m) i Przełęcz Przesła dotarliśmy na najwyższy szczyt Pienin Spiskich (24 km) – Żar (883 m). Stąd ograniczony drzewami widok na północ. Schodząc z góry, ostatni piechurzy w grupie chwilowo zgubili szlak, ale dzięki temu zobaczyć można było pozostałości Jurgowskich Stajni. Są to malowniczo położone hale pomiędzy Żarem a wsią Dursztyn. Treńy te wykupili i zagospodarowali pasterze z Jurgowa, po zakazie wypasania owiec w Tatrach Jaworzyńskich w 1902 r.



Widok Tatr z Dursztyna

Kolejny przystanek był w Dursztynie (27 km), położonym wśród wapiennych skałek, porośniętych świerkowymi lasami. Osada powstała w 1469 r., a nazwa wywodzi się od niemieckiego „durstein” (twarda skała). W centrum wsi stoi franciszkański kościół św. Jana Chrzciciela, wzniesiony w latach 80-tych XX w.

(w miejscu świątyni z końca XIX w.). Stąd był doskonały widok na Tatry, a daleko na zachodzie widać było Babią Górę.



Kościół św. Marcina w Krempachach

Rozległe widoki rozpościerały się też z drogi w kierunku wsi Krempachy (30,5 km). Tę osadę założyli w XIV w. Berzewiczowie. Nazwa pochodzi od niemieckiego „krummbach” (kręty potok). Centrum wsi stanowi wydłużony plac, gdzie znajdują się kościół, szkoła i remiza strażacka. Gotycko-renesansowy kościół św. Marcina zbudowano w I poł. XVI w. Wieża kościoła zwieńczona jest typową dla Spisza attyką z motywem „jaskółczego ogona”. Poniżej attyki, wieżę otacza drewniany, zadaszony ganek, tzw. hurdycja, wykorzystywany do obserwacji. Dalej na cmentarzu, przy drodze do Nowej Białej, wznosi się kościół św. Walentego z 1761 r. Bogato zdobione ołtarze obydwu kościołów stanowią wyjątkowo interesujące przykłady rokokowego wystroju.

Ostatnią zwiedzaną spiską miejscowością była Nowa Biała (32 km). Pierwotnie leżała ona na prawym brzegu Białki, która w XVI w. zmieniła bieg. Teraz jest to jedyna wieś spiską leżącą po podhalańskiej stronie rzeki. Tutejsza parafia powstała już w 1387 r. W centrum wsi stał kościół drewniany, który spłonął w 1525 r. Odbudowano go w 1632 r. Kościół murowany św. Katarzyny, wkrótce po wybudowaniu, również spłonął w 1752 r. Obecna świątynia pochodzi z lat 80-tych XVIII w.

Do Kielc wróciliśmy dopiero o g. 22:45. Bardzo słoneczny weekend spowodował wzmożone wyjazdy w góry, co znacznie wydłużyło czas powrotu. Jesień, zwłaszcza tak pogodna jak w ten weekend, jest doskonałą porą roku na wędrowki po niższych, porośniętych lasem górach.

*Krzysztof Sabat
kierownik wyprawy*

Widok spod Cisówki (poniżej).

